

**Jurij Hałajko\***

**Marta Zimniak-Hałajko\*\***

## **Ruchy i inicjatywy społeczne na rzecz języka ukraińskiego. Kulturotwórcze strategie oporu**

### **Abstrakt**

W artykule niniejszym prezentujemy działalność ruchów na rzecz języka ukraińskiego na Ukrainie od czasów Pomarańczowej Rewolucji do chwili obecnej (2005-2017). Ukazujemy strategie i obszary działań ruchów (walka o prawa konsumenckie, oddolna produkcja i dystrybucja ukraińskojęzycznych treści, popularyzacja języka, inicjatywy ustawodawcze) oraz ich potencjalny wpływ na politykę państwową.

Słowa kluczowe: *język ukraiński, rusyfikacja, ruchy społeczne, polityka językowa, obywatelstwo kulturowe*

---

## **Movements and Activities for the Benefit of Ukrainian Language. Strategies of Cultural Resistance**

### **Abstract**

The article presents the activities of social movements for Ukrainian language in Ukraine since the Orange Revolution till present time (2005-2017). It explores strategies employed by these movements and fields of their operation (including struggle for consumer rights, grassroots production and distribution of Ukrainian language content, promotion of Ukrainian language use, legislative initiatives) as well as their prospective influence on state policy.

Keywords: *Ukrainian language, Russification, social movements, language policy, cultural citizenship*

\*Dr Jurij Hałajko, badacz niezależny, jurij.halajko@gmail.com

\*\*Dr Marta Zimniak-Hałajko, Instytut Kultury Polskiej, Uniwersytet Warszawski, zimniak.halajko@gmail.com

Podstawą niniejszej analizy społecznych inicjatyw na rzecz języka ukraińskiego jest badanie dyskursu medialnego, autoprezentacji i aktywności internetowej ruchów społecznych<sup>1</sup> oraz wybranych tekstów prawnych z ostatniej dekady (2006-2017) na Ukrainie. W tekście niniejszym przyjmujemy podejście emicjne, starając się zaprezentować intencje, poglądy i praktyki opisywanych aktorów społecznych – ich walkę o ukraińskojęzyczną przestrzeń językową na Ukrainie pojmujemy jako próbę realizacji konstytucyjnego prawa do posługiwania się językiem państwowym we wszystkich sferach życia społecznego. Obecnie, w postkolonialnej sytuacji dominacji języka rosyjskiego w sferze publicznej, ukraińskojęzyczni obywatele często są pozbawieni możliwości realizacji tego prawa. Prawo do przestrzeni językowej jest w dyskursie publicznym często przeciwstawiane innym prawom i celom politycznym (np. walce z korupcją), stając się niejako zakładnikiem tych „nadrzędnych” celów – dążenie do tworzenia ukraińskiej przestrzeni językowej bywa ukazywane jako przeszkoda do ustanowienia demokratycznego ładu w wielokulturowym społeczeństwie, nacjonalistyczny anachronizm. Język wedle tego toku argumentacji<sup>2</sup> stanowi przezroczyście i neutralne narzędzie komunikacji treści niezależnych od medium. Taką wizję komunikacji działacze na rzecz języka ukraińskiego uznają za fałszywą, wyrażając przekonanie o zasadniczej istotności języka przekazu nie tylko dla treści komunikacji, ale i szerszych praktyk kulturowych. Ich rozumienie roli języka uznać można za bliskie stanowisku kulturalistycznemu, ugruntowanemu w długiej tradycji badań na polu socjolingwistyki i antropologii kultury (por. np. amerykańska szkoła antropologii kulturowej z klasycznymi opracowaniami Edwarda Sapira i Benjamina L. Whorfa,

---

<sup>1</sup> Ponieważ w tekście tym interesuje nas problematyka języka, pomijamy inne niezwykle ciekawe aspekty działalności opisywanych grup, a także kwestie ich samoorganizacji. Nie przedstawiamy też wszystkich grup działających na rzecz języka, a jedynie te, które uzyskały dużą społeczną widzialność. Interesuje nas wyłącznie kwestia obecności (faktycznej i postulowanej) języka ukraińskiego w sferze publicznej; nie zajmujemy się językiem komunikacji prywatnej. W niniejszej analizie nie ma też miejsca na szerszą prezentację regionalnego zróżnicowania językowego na Ukrainie; warto jednak odnotować, że opisywane przez nas ruchy działają w różnych regionach, również na wschodzie Ukrainy, gdzie sytuacja języka ukraińskiego jest znacznie gorsza niż na zachodzie.

<sup>2</sup> Przykłady tego typu rozumowania przytaczamy w dalszych częściach tekstu.

szkoła Palo Alto z orkiestrowym modelem procesu komunikacyjnego, toroncka szkoła mediów kultury, francuskie badania nad historią i praktykami komunikowania, prowadzone w ramach szkoły Annales). Obecnie w Polsce w podobnym kierunku rozwijane są badania w ramach dyscyplin takich jak komunikologia oraz antropologia słowa. Oba te nurty, mimo pewnych różnic ujęcia problematyki (komunikologia bliższa jest tradycjom filozoficznym, zaś antropologia słowa – kulturoznawczym), operują podobnym rozumieniem złożoności procesu komunikacyjnego. Komunikacja zależy nie tylko od całościowo ujmowanego kontekstu kulturowego i historycznego (języka, jego rejestru i związanych z nimi obrazów świata, szeroko rozumianych mediów i sposobów przekazu, kapitałów symbolicznych, kulturowych i ekonomicznych), ale również od rozmaicie manifestujących się wyobrażeń o samym procesie komunikowania (Wendland 2015: 17). Język nie może być pojmowany jako byt autonomiczny, należy widzieć go jako „ogniwo działania”: siłę sprawczą, uruchamiającą zasoby rzeczywistości kulturowej, powołującą do życia nowe sposoby działania (Godlewski 2016: 47-48, 64-70). W ten właśnie sposób chcielibyśmy postrzegać kulturotwórczy i sprawczy potencjał uobecniania języka ukraińskiego w przestrzeni publicznej – nasze przekonanie o możliwości przemiany modeli kulturowych poprzez praktyki komunikacyjne „ugruntowane” jest podwójnie: w badanych przez nas działaniach (por. Charmaz 2009) oraz przywołanych teoriach. Pełną sprawczość kulturotwórczą języka ukraińskiego można uzyskać jedynie w sytuacji ograniczenia dominacji języka rosyjskiego, którego działanie na polu kultury należy także rozumieć „orkiestrowo” (w duchu szkoły Palo Alto) – jako zakorzenione w szerszych modelach myślenia i działania, zależne od struktur medialnych i systemów władzy (język rosyjski najczęściej uobecnia się w przestrzeni publicznej w postaci treści retransmitowanych z Rosji lub tworzonych lokalnie zgodnie z modelami narzuconymi przez byłe centrum).

Język jest również jednym z kluczowych przedmiotów refleksji studiów postkolonialnych, stanowiących narzędzie interpretacyjne niezwykle pomocne dla zrozumienia kulturowej, społecznej i politycznej rzeczywistości

Ukrainy. Studia postkolonialne dostarczają nam tu kategorii do opisu kulturowej zależności Ukrainy od Rosji: nie zajmujemy stanowiska w debacie, czy Ukraina spełniała kryteria bycia kolonią. Działania na polu języka są przez badaczy nurtu postkolonialnego rozumiane jako działania prowadzące do hegemonii (narzucanie języka kolonizatora) oraz emancypacyjne (wspieranie języka narodowego). „Języki, podobnie jak klasy i narody, istnieją w układzie hierarchicznym – pisze Robert Young – Język kolonialny staje się bardziej wpływowy kulturowo, dewaluując język rdzenny z chwilą, gdy zostanie wprowadzony na obszarze tego drugiego, a następnie udomowiony i przystosowany” (Young 2012: 161). Sytuacja hybrydowości – językowej, kulturowej, tożsamościowej – którą wytwarza władza kolonialna, jest zawsze sytuacją negocjacji między dwoma systemami wartości (*ibidem*: 38; Bhabha 2010: 113). Zazwyczaj prowadzi do umocnienia pozycji kultury kolonizatora, nawet w warunkach postkolonialnych. Jak zauważa Ania Loomba, „ten sam kraj może (...) być jednocześnie postkolonialny (bo posiada de facto status niepodległego państwa) i neokolonialny (w sensie pozostawania w ekonomicznej i/lub kulturowej zależności)” (Loomba 2011: 23). Język może odegrać kluczową rolę w przekształcaniu modeli kultury (strategiach „kulturowego oporu” w sytuacji postkolonialnej, hybrydowej dominacji), ale pod warunkiem jego wykorzystania w pełnym zestawie praktyk komunikacyjnych i kanałów transmisji wiedzy społecznie cennej. „Koncepcja języka narodowego ma centralne znaczenie – twierdzi Edward Said – ale bez praktyki kulturowej – od sloganów do pamfletów i gazet, od przypowieści ludowych i herosów po poezję epicką, powieść i dramat – język jest pozbawiony mocy” (Said 2009: 242).

Ukraińskie dążenia niepodległościowe w końcu lat 80. XX wieku były silnie powiązane z działaniami na rzecz języka ukraińskiego. Postulaty zmian kulturowych pojawiły się przed postulatami o charakterze politycznym: za pierwszych aktywistów działających na rzecz niezależności uznać można między innymi pisarzy (zrzeszonych w Związku Pisarzy Ukraińskich) i działaczy Towarzystwa Języka Ukraińskiego im. Tarasa Szewczenki (Towarzystwo Ukraińskiej Mowy im. Tarasa Szewczenka – TUM). Dzięki ich wysiłkom jeszcze za

czasów istnienia ZSRR przyjęta została ustawa (O językach w Ukraińskiej SRR 1989), która nadawała językowi ukraińskiemu status języka państwowego, ustanawiając jednak rosyjski językiem „komunikacji międzyetnicznej”. Ustawa ta nie przyczyniła się (wbrew obawom rosyjskojęzycznych mieszkańców Ukrainy) do zapewnienia językowi ukraińskiemu pozycji dominującej w przestrzeni publicznej, w której do chwili obecnej – a więc do początków 2017 roku – z małymi wyjątkami (na przykład obiegu dokumentów oficjalnych, programów szkolnych<sup>3</sup>) przeważa język rosyjski. Język ukraiński pełni przede wszystkim funkcje symboliczne, natomiast rosyjski dominuje w praktykach komunikacyjnych, zwłaszcza w mass mediach (Kułyk 2016: 92). Jak podaje ruch Prześni Swobody w raporcie z 2016 roku, jedynie 30% treści programów telewizyjnych w czasie największej oglądalności emitowane jest w języku ukraińskim (dane na podstawie monitoringu oferty siedmiu najpopularniejszych stacji); tylko 60% lokali gastronomicznych na Ukrainie skontrolowanych przez ruch posiadało menu w języku ukraińskim (*Stanowyszcze ukrajnińskoji mowy w Ukrajini w 2016 roci* 2016). Spośród tysiąca najpopularniejszych na terytorium Ukrainy stron internetowych 11% to strony ukraińskojęzyczne, 22% – strony dwujęzyczne, zaś 67% – rosyjskojęzyczne: określona oferta tematyczna i komercyjna nie jest w ogóle dostępna w języku ukraińskim, zmuszając użytkowników do czytania w języku rosyjskim (Swidłow 2017). Wedle danych ukraińskiej Izby Książki w 2016 roku na ukraińskojęzyczne czasopisma przypadało 24.4% wszystkich nakładów pism (Hołub 2017), natomiast ukraińskojęzyczne książki stanowiły 55% nakładów (włączając w to podręczniki i wydawnictwa specjalistyczne, takie jako omówienia aktów normatywnych; bez uwzględnienia istotnego udziału książek importowanych z Rosji; *Wypusk wydawnyczoji produkciji w Ukrajini* 2016).

Do dominacji języka rosyjskiego w większości dziedzin życia społecznego doprowadziło kilka przyczyn. Oprócz czynników politycznych istotną rolę

---

<sup>3</sup> Rzeczywisty udział języka ukraińskiego w nauczaniu szkolnym może być inny niż deklarowany w statystykach: na wschodzie kraju i w Kijowie w wielu szkołach nominalnie ukraińskojęzycznych część przedmiotów wykładana jest w języku rosyjskim, przy użyciu rosyjskojęzycznych podręczników.

odgrywały także ekonomiczne: korzystanie z gotowej rosyjskiej oraz tłumaczonej na język rosyjski produkcji kulturowej i medialnej było bardziej opłacalne dla prywatnych nadawców niż tworzenie wersji ukraińskojęzycznych (Kułyk 2013: 1425). Dzięki stałej obecności treści i mediów rosyjskojęzycznych na Ukrainie skutecznie utrzymywane były „prorosyjskie tożsamości i wyobraźnie” (Kułyk 2010: 315). Jednak to nie troska o tożsamość, a ekonomiczne kalkulacje skłoniły władze do poszerzenia medialnej obecności języka ukraińskiego. Możliwość wykorzystywania rosyjskojęzycznych reklam przyczyniała się do tego, że zyski z kampanii reklamowych korporacji międzynarodowych czerpały firmy oraz retransmitowane na Ukrainie stacje rosyjskie, mające możliwość objęcia tworzonymi przez nie reklamami rynków byłego ZSRR. Dlatego w 2001 roku zmieniono przepisy dotyczące koncesji dla nadawców oraz emisji reklam (Hałajko 2013: 172-173). Takie rozwiązanie pozwoliło władzom przełamać monopol firm rosyjskich i czerpać wpływy podatkowe z produkcji rodzimej. Niemniej jednak – poza sferą reklamy – język rosyjski wciąż dominował w telewizji ukraińskiej. Dopiero w roku 2006, za prezydentury Wiktora Juszczenki, wprowadzono w telewizji tak zwane kwoty językowe, określające obowiązkową procentową ofertę treści medialnych nadawanych w języku ukraińskim. Według przepisów ustawy o telewizji i radiofonii, programy w języku ukraińskim miały wypełniać nie mniej niż 75 procent czasu antenowego. Polityka kwot okazała się jednak dla wsparcia języka ukraińskiego niewystarczająca. Ukraińskojęzyczne treści nadal marginalizowano, na przykład poprzez emisję w godzinach mniejszej oglądalności w telewizji (Kułyk 2013: 1426) lub w godzinach nocnych – w radiu.

Reakcją na brak ukraińskojęzycznych treści kulturowych – zwłaszcza w sferze kultury popularnej – było powstanie oddolnych inicjatyw społecznych zapelniających tę lukę. W roku 2006 akty wykonawcze do ustawy o kinematografii z roku 1998 określiły obowiązkowy procent filmów wyświetlanych w kinach z ukraińskim dubbingiem lub lektorem na 20% – udział filmów z tłumaczeniem ukraińskim miał rosnąć, by stopniowo osiągnąć 70%. Rozporządzenie wywołało ostry sprzeciw dystrybutorów filmów, co z kolei zmobilizowało do

działania stroną społeczną. Ukonstytuował się ruch Kinoperekład, organizujący akcje poparcia dla rozporządzenia – takie jak pikety i flashmoby – oraz szereg aktywności o charakterze bardziej długofalowym (kontrola działań prowadzących do egzekwowania prawa, akcje monitorujące obecność filmów z językiem ukraińskim w kinach). Skuteczne wprowadzenie języka ukraińskiego do kin było w dużej mierze właśnie zasługą aktywistów. Rozporządzenie z 2006 roku nie uregulowało jednak kwestii języka produkcji filmowej przeznaczonej na rynek domowy: filmy tłumaczone dla użytku kinowego trafiły w większości przypadków na rynek home video w tłumaczeniu rosyjskim.

Na przełomie 2007 i 2008 roku powstaje więc portal Hurtom, założony przez haktivistę o pseudonimie Konfucius: do chwili obecnej pozostaje on jednym z największych dostarczycieli ukraińskojęzycznych treści. Działalność Hurtom znacząco odbiega od działalności innych serwisów alternatywnej dystrybucji cyfrowej. Serwis stawia sobie za cel archiwizację treści ukraińskojęzycznych, co niekiedy oznacza ich ochronę przez utratą, jak w przypadku seriali telewizyjnych, których ukraińskie wersje językowe były po emisji kasowane. Aktywiści skanują biblioteki domowe, stare wydania niedostępnych książek, ziny i archiwalne numery miesięczników literackich, encyklopedie – tworząc archiwum internetowe. Dostęp do ukraińskojęzycznej lektury zapewnia również biblioteka online Czytywo, która między innymi korzysta ze zdigitalizowanych przez działaczy Hurtom zbiorów. Wobec bardzo słabej sieci księgarni, ograniczonej do dużych miast, oraz dominacji na ukraińskim rynku książki wydawnictw rosyjskich, inicjatywy te w swoisty sposób wspierają ukraińskie czytelnictwo. W serwisie Hurtom od początku jego istnienia udostępniana jest również muzyka ukraińska, niemal nieobecna w ofercie ukraińskich stacji radiowych (sytuację muzyki ukraińskiej poprawiła dopiero poprawka do ustawy o telewizji i radiofonii, przyjęta w roku 2016, wprowadzająca obowiązek nadawania przez radiostacje 35% muzyki w języku ukraińskim

oraz prowadzenia 60% programów w tymże języku<sup>4</sup>). W 2009 roku dzięki inicjatywom crowdfundingowym Hurtom rozszerzył zasięg swojej działalności: zakupiono serwer i rozpoczęto tłumaczenie, a w roku 2011 również dubbingowanie filmów, które nie były dostępne w języku ukraińskim nawet w kinach. Z czasem zaczęto wynajmować profesjonalne studia nagraniowe i angażować aktorów (lub studentów aktorstwa), tworząc dubbingi nie odbiegające jakością od oferowanych w telewizji. Działacze Hurtom dostarczają ukraińskojęzycznych ścieżek dźwiękowych do kilkudziesięciu filmów i seriali rocznie: podejmują też próby produkcji audiobooków, słuchowisk oraz językowej adaptacji interfejsów programów i gier komputerowych.

W podobnym czasie co Hurtom i Czytywo zaczynają powstawać inne inicjatywy społeczne związane z obroną języka ukraińskiego w przestrzeni publicznej. W 2006 roku grupa ukraińskich muzyków rockowych oraz przedstawiciele innych środowisk artystycznych tworzy organizację Nie Bądź Obojętnym (Ne Bud' Bajdużym – NBB), która początkowo działa na rzecz promocji języka ukraińskiego wśród młodzieży, między innymi poprzez walkę ze stereotypem jego niepełnowartościowości. Działacze NBB organizują także kampanie społeczne mające zainteresować publiczność ukraińską literaturą. W ostatnich latach nową dziedziną społecznej aktywności organizacji jest nagłaśnianie przypadków językowej dyskryminacji, takich jak prześladowania za domaganie się języka ukraińskiego w sferze komunikacyjnej (pobicie klienta baru w Browarach za dopominanie się o menu w języku ukraińskim; relegowanie studenta z uczelni w Ługańsku za żądanie ukraińskojęzycznych wykładów). Przez działalność NBB na rzecz języka ukraińskiego problemy miały również zespoły popierające ten ruch – władze lokalne utrudniały im organizowanie koncertów.

---

<sup>4</sup> Warto podkreślić, że stacje ukraińskie nadają dużo muzyki rosyjskojęzycznej, która mogłaby zostać zastąpiona muzyką z tekstem ukraińskim. Podobne prawo funkcjonujące w Polsce – ustawa o radiofonii i telewizji z 2011 r., zobowiązująca nadawców do przeznaczenia 33% czasu emisji na utwory w języku polskim – mimo braku asymilacyjnej presji innych kultur sprawia pewne problemy nadawcom, zwłaszcza stacjom z przewagą jazzu i muzyki poważnej. Dla tego typu programów limity zostały obniżone.



W roku 2007 rozpoczyna działalność organizacja Przestrzeń Wolności (Prostir Swobody) koncentrująca się w dużym stopniu na monitoringu sytuacji języka ukraińskiego w różnych dziedzinach życia społecznego. Organizacja publikuje coroczne raporty, podsumowujące obecność języka w szkolnictwie, mediach i na rynku wydawniczym.

Nasilenie sprzeciwu wobec dominacji języka rosyjskiego w sferze publicznej następuje w roku 2010, wraz w dojściem do władzy prezydenta Wiktora Janukowycza. Antyukraińska polityka władz prowadzi między innymi do nieprzestrzegania ustawowych kwot na ukraińskojęzyczne treści w mediach oraz rusyfikacji szkolnictwa. Ruchy społeczne formułują koncepcję sprzeciwu kulturowego poprzez działania symboliczne: bojkot rosyjskojęzycznych mediów, noszenie strojów ludowych, budowanie równoległej alternatywnej przestrzeni symbolicznej. Odwołują się niekiedy do tradycji międzywojennej – działalności towarzystw oświatowych, sportowych i spółdzielczych. W 2011 roku zaczynają się manifestacje przeciw polityce władz. Mieszkańcy Makiejewki w obwodzie donieckim protestują przeciwko zamykaniu ukraińskich szkół, jesienią 2011 roku rozpoczynają się protesty studentów przeciwko rusyfikacji oświaty. Wszystkie te kierunki i formy protestów oraz samoorganizacji znajdują później swą kontynuację w 2013 roku, podczas Euromajdanu.

Przełomowy dla kwestii językowej okazał się rok 2012, czyli rok przyjęcia marginalizującej język ukraiński ustawy o zasadach państwowej polityki językowej, zwanej też ustawą Kiwałowa-Kolesniczenki. Ustawa ta, wprowadzona pod pretekstem realizacji Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, podważa status języka ukraińskiego jako państwowego – poprzez umożliwienie obwodom wyboru języka „regionalnego” jako urzędowego. Jako język regionalny zdefiniowany został język, którym w obwodzie posługuje się przynajmniej 10% ludności. Warunek ten spełnia wyłącznie rosyjski – który nie spełnia jednocześnie warunków bycia językiem regionalnym w rozumieniu Europejskiej karty. Jego użytkownicy nie są bowiem mieszkańcami wyłącznie określonego regionu, nie stanowią mniejszości i nie zawsze uważają się za Rosjan (Moser 2014: 75). Ustawa znosiła też oficjalne wymogi

kwot zapisanych w koncesjach nadawczych, pozostawiając język emitowanych przez media treści uznaniu nadawcy. Zdaniem Michaela Mosera ustawa przyjęta została w celu zapewnienia rosyjskiemu statusu języka państwowego i utwierdzenia jego dominacji w tych dziedzinach życia społecznego, w których nie była ona do tej pory absolutna (*ibidem*: 35-37). Podobną opinię formułuje Tadeusz Olszański, twierdząc, że stosowanie zapisów ustawy doprowadzi do wzmocnienia wyłącznie języka rosyjskiego (nie zaś języków mniejszościowych) przy pomocy mechanizmów liberalnych (Olszański 2012: 48).

Ustawa została przyjęta 3 lipca, ale protesty i akcje społeczne zaczęły się już wcześniej, w czasie, gdy trwały prace legislacyjne. W różnych miastach Ukrainy (również w Ługańsku, Doniecku i ówczesnym Dniepropietrowsku) odbywały się wiece w obronie języka, w maju demonstrowano w Kijowie. Protesty były kontynuowane już po przyjęciu ustawy: w Kijowie ogłoszono strajk głodowy i zorganizowano akcję zaklejania ust pomnikom, w kilku miastach pojawiły się miasteczka namiotowe (w Charkowie miasteczko zostało nazwane „Majdanem w obronie języka ukraińskiego”). Do protestów i odrzucenia ustawy nawoływało kilkadziesiąt organizacji, w tym Hurtom i Przestrzeń Wolności. Po przyjęciu ustawy Przestrzeń Wolności proponuje rozszerzenie protestu kulturowego: rekomenduje posługiwanie się wyłącznie językiem ukraińskim, również w korespondencji oficjalnej, wyszukiwarkach internetowych i ustawieniach sprzętów elektronicznych, wspieranie ukraińskich artystów i mediów. Tworzeniu ukraińskiej przestrzeni językowej służyć miały powoływane przy współudziale organizacji kluby rozmów (*rozmowni kluby*), w których osoby chętne mogły uczyć się języka ukraińskiego bądź nabywać biegłości w posługiwaniu się nim w różnych sytuacjach życiowych (kluby takie powstały w Odessie, Doniecku, Kijowie, Nikopolu i Gorłowce). W 2012 roku kursy języka ukraińskiego oferowane są pod różnymi szyldami i ze wsparciem rozmaitych społecznych organizacji (na przykład chrześcijańskiego związku YMCA). W ramach akcji „Naucz przyjaciela rozmawiać po ukraińsku”, firmowanej przez powołany w 2012 roku Ogólnokrajowy Komitet Obrony Języka

Ukraińskiego, organizowano bezpłatne lekcje prowadzone przez wolontariuszy. Odbywały się one w Kijowie, Kremenczuku, Chersoniu, Ługańsku, Sumach, Sewastopolu, Doniecku i Czerkasach. Chętnych do nauki było więcej niż miejsc.

Rok 2012 to także początek działania ważnych ruchów radykalizujących strategie oporu konsumenckiego. Maksym Kobilew zakłada organizację Drożdże (Driżdži), która stawia sobie za główny cel kontrolę użycia języka w sferze publicznej. Polem działania organizacji są przede wszystkim usługi, zwłaszcza gastronomia. Aktywiści Drożdży przeprowadzili inspekcję kilkuset lokali gastronomicznych w Kijowie. W przypadku braku menu w języku ukraińskim oraz braku woli porozumiewania się z klientem w tym języku, składali wpis w księdze skarg i zażaleń. Jeśli skarga okazywała się nieskuteczna, kierowali sprawę do urzędów nadzorujących przestrzeganie praw konsumenckich. Udało im się skłonić około 60% odwiedzanych lokali, które komunikowały się z klientami w języku rosyjskim, do używania języka ukraińskiego (*Suwora ukrajinizacija uspiszno krokuje Kyjewom. Infohrafika* 2013); opublikowali również interaktywne mapki, na których można było zlokalizować ukraińskojęzyczne kawiarnie oraz te, w których język ukraiński nie był mile widziany. Drożdże wraz z organizacjami Nie Bądź Obojętnym oraz I Tak Pojmut ustanowiły w 2012 roku antynagrodę „zgniłego kabaczka”, przyznawaną w dzień konsumenta lokalom szczególnie nieprzyjaznym językowi ukraińskiemu (Remowska 2013).

Organizacja I Tak Pojmut (I tak zrozumiem – ironiczny cytat z języka rosyjskiego dotyczący zbędności wykorzystywania innych niż rosyjski języków), założona w 2012 roku przez Romana Matysa (Zasławska 2013), definiowała swoje zadania podobnie jak Drożdże, rozpoczęła jednak swe działania w przestrzeni wirtualnej – od monitoringu stron internetowych firm. W przypadku gdy strony te nie miały ukraińskiej wersji językowej, zwracano się do central korporacji oraz firm krajowych (niekiedy zarzucając je setkami emaili) z prośbą o udostępnienie strony w języku ukraińskim i ustawienie tej wersji jako domyślnej na terytorium Ukrainy. Proszono też o prowadzenie korespondencji

z klientami w języku ukraińskim. W zależności od wyniku negocjacji firmy wpisywane były na czarną listę jako „nieszanujące klientów” lub promowane jako przyjazne konsumentom. Klientów zachęcano do składania skarg do Państwowej Inspekcji Obrony Praw Konsumentów. Aktywistom udało się nakłonić miejscowe przedstawicielstwa firm Toyota i Philips oraz sprzedawców firm Fiat oraz Hyundai do prowadzenia stron w języku ukraińskim; pod wpływem nacisków ukraińskojęzyczny profil facebookowy zaczęło również udostępniać lotnisko Boryspil (Duman 2013). Jesienią 2012 roku I Tak Pojmut razem z organizacją Odsiecz (Widsicz) rozpoczęły akcję przeciw producentowi słodczy Roshen. Z opakowań firmy znikły napisy w języku ukraińskim: producent tłumaczył tę decyzję oszczędnościami i przeznaczeniem części produkcji na rynek rosyjski. W ramach protestów rozpowszechniano między innymi demotywatory, na przykład z hasłami „Rashen” lub „Petro Poroszenko – cukierkowy rusyfikator” (Poroszenko jest właścicielem firmy Roshen). Firma deklarowała, że ukraińskie napisy powrócą na opakowania, jednak kontrola przeprowadzona przez aktywistów w supermarketach Kijowa, Lwowa i Doniecka wykazała, że ukraińskie napisy zjawily się jedynie na jednej trzeciej opakowań. Zażądano list produktów wraz z terminami wprowadzenia ukraińskojęzycznych etykiet (*Aktywisty spijmały Poroszenka na brechni pro ukrajinsku mowu na produkciji Roshen 2012*).

Ciekawą i skuteczną metodą wprowadzania języka ukraińskiego w różne sfery przestrzeni publicznej okazała się strategia dochodzenia praw przez sądy. Zapoczątkował ją – również w 2012 roku – Swiatosław Lityński, mieszkaniec Lwowa, który dołączył do I Tak Pojmut. Pierwszy pozew skierował przeciw firmie Samsung – za brak ukraińskiego menu w zakupionej pralce. Sprawę wygrał, otrzymał zwrot kosztów przesyłki za odesłaną do sprzedawcy pralkę i symboliczne odszkodowanie za straty moralne. Sąd uznał, że produkcja nie uwzględniająca języka ukraińskiego nie spełnia wymogów narzucanych przez ustawodawcę. Dzięki bataliom Lityńskiego również firmy Gorenje, Candy, Zanussi oraz Electrolux rozpoczęły produkcję pralek z ukraińskojęzycznymi

napisami na panelu starowania. Efekty przyniosły też działania przeciw producentom i importerom samochodów: dzięki pozwaniu jednej firmy (Volkswagen) inne (Seat, Jaguar, Toyota) ukraiניzowały interfejs użytkownika z własnej inicjatywy. Połowiczny sukces Lityński osiągnął we wprowadzaniu ukraińskiego alfabetu na klawiatury laptopów: wygrał z firmą Hewlett-Packard, przegrał z Lenovo, przekonał (bez procesu sądowego) do wykorzystania języka ukraińskiego firmę Asus. Pozytywne rozstrzygnięcia osiągnął również w sporach z siecią gastronomiczną Puzata Chata wydającą paragony w języku rosyjskim oraz bankami obsługującymi rachunki w tymże języku.

W roku 2014 Lityński rozszerzył zakres swej aktywności na pozakomercyjne sfery życia publicznego. Pod koniec roku 2014 rozpoczął wieloetapowy proces sądowy, dzięki któremu w roku 2015 uzyskał dowód osobisty bez stron wypełnionych w języku rosyjskim; zmusił też urząd do opracowania nowego wzoru dowodu, nieuwzględniającego już języka rosyjskiego. W roku 2015 Lityński pozwał ministra spraw wewnętrznych Arsena Awakowa za wystąpienie w języku rosyjskim: żądał przetłumaczenia przemówienia na język ukraiński i przeprosin. Sprawę wygrał. Podobne pozwy i skargi skierował przeciw innym urzędnikom, którzy nie posługiwali się językiem ukraińskim podczas wykonywania obowiązków służbowych – komendant policji Chatii Dekanoidze i szefowi narodowego biura antykorupcyjnego Artemowi Sytnykowi (Baziuk 2016).

Taką samą jak Lityński strategię postępowania zastosował w Mikołajowie na wschodzie Ukrainy Anatolij Ilczenko: pozwał burmistrza za nieposługiwanie się językiem ukraińskim w sytuacjach oficjalnych, jednak przegrał proces w drugiej instancji.

Po obaleniu reżimu Janukowycza 23 lutego 2014 roku Rada Najwyższa Ukrainy uchyliła ustawę o zasadach państwowej polityki językowej, jednak decyzji tej nie potwierdził swym podpisem jej przewodniczący. Argumentem była obawa przed konfrontacją z Rosją i rosyjskojęzycznymi obywatelami Ukrainy. Stwierdzono, że kwestia językowa jest – w obliczu wojny z Rosją, konieczności przeprowadzenia radykalnych reform oraz walki z korupcją – „nie na czasie”. Ustawę skierowano do sądu konstytucyjnego, który wciąż (do

połowy 2017 roku) nie podjął decyzji w sprawie jej zgodności z konstytucją. W roku 2014, w sytuacji wojny i obaw przed rozpadem kraju, przystąpiono do popularyzacji hasła „Jeden kraj” (podawanego zazwyczaj w wersji dwujęzycznej: „jedyna kraina/jedinaja strana”), niosącego ideę jedności ponad podziałami. Decyzja władz ustawodawczych o uchyleniu ustawy (choć prawnie nieskuteczna) wywołała niespodziewaną falę dezaprobaty społecznej, wyrażonej zwłaszcza w środowiskach liberalnych intelektualistów. We Lwowie zorganizowano flashmob solidarności z południem i wschodem Ukrainy, ogłoszono dzień języka rosyjskiego i zachęcano do przejścia na jeden dzień na ten język. Ukraińskojęzyczne Wydawnictwo Starego Lwa ganiło „nieprzemysłaną decyzję władz” i zapowiedziało wydanie książki w języku rosyjskim. Synergia decyzji politycznych i działań społecznych zintensyfikowała więc procesy rusyfikacyjne. Społeczna akceptacja pozycji języka rosyjskiego zyskała wsparcie w nowym typie dyskursu. Wprawdzie po raz pierwszy podobny typ refleksji – dotyczącej solidarności i wspólnego, niezależnego od tożsamości kulturowej „obywatelstwa politycznego” – pojawił się już po Pomarańczowej Rewolucji, jednak ze znacznie mniejszą siłą.

Ruchy społeczne na rzecz języka ukraińskiego nie zaprzestają jednak swojej działalności w kolejnych latach. Wiele działań podjętych po 2014 roku miało charakter popularyzacji języka. W listopadzie 2015 roku, z okazji dnia języka ukraińskiego i piśmiennictwa (obchodzonego 9 listopada), wolontariusze oraz dobrowolcy (ochotnicy biorący udział w wojnie z Rosją) nagrali klip, w którym zachęcali do przechodzenia na język ukraiński, motywując to również względami bezpieczeństwa (w kraju, w którym nie byłoby osób rosyjskojęzycznych, prowadzenie operacji wojskowej w ich „obronie” byłoby bezzasadne). Organizacja Drożdże zamówiła w Kijowie billboardy z cytatami wypowiedzi pisarzy i poetów na temat znaczenia języka (Czernysz 2015). Na przełomie 2015 i 2016 roku działacz i projektant Andrij Pryjmaczenko zorganizował kampanię facebookową, zatytułowaną „Językowa odpowiedź na kwestię językową”: w jej ramach prezentował wypowiedzi znanych osób, które

deklarowały przejście w codziennej komunikacji na język ukraiński i podawały motywy, które ich do tego skłoniły. W 2016 roku na 25-lecie niepodległości zaproponowano „maraton językowy”: namawiano rosyjskojęzycznych Ukraińców do przejścia na dwadzieścia pięć dni na język ukraiński. Zachęcano też do bojkotu mediów prorosyjskich (akcja „Zamknij gębę Kremłowi” w grudniu 2016 roku), popierano poprawkę do ustawy o telewizji i radiofonii, ustanawiającą kwoty na emitowaną w radiu muzykę ukraińską; demonstrowano też niezadowolenie z przeciągającego się procesu podejmowania decyzji w sprawie zgodności z konstytucją ustawy o zasadach polityki językowej.

Nowym typem działań w 2015 roku są oddolne inicjatywy z propozycjami uregulowań prawnych. Pojawił się postulat, by przyjąć standardy egzaminów językowych dla języka ukraińskiego i obowiązkowo poddawać weryfikacji biegłość językową ubiegających się o obywatelstwo ukraińskie.

Jesienią 2015 roku aktywiści społeczni (między innymi z organizacji Przestrzeń Wolności oraz I Tak Pojmut) rozpoczęli pracę nad nową ustawą językową, mającą na celu ochronę języka ukraińskiego. Jako podstawę wykorzystali tekst projektu ustawy zgłoszony w 2012 roku przez Serhija Hołowatego i Oksanę Syrojid: projekt ten miał na celu ograniczenie skutków oddziaływania ustawy Kiwałowa-Kolessniczenki, ale nie uzyskał poparcia w ówczesnym parlamencie. Aktywiści językowi od początku dążyli do uzyskania szerokiego wsparcia politycznego dla swojego projektu. Do współpracy zaprosili polityków różnych frakcji i to oni (w liczbie trzydziestu trzech) są oficjalnie zgłaszającymi stworzony projekt ustawy o języku państwowym (Pro derżawnu mowu, numer projektu 5670). Dla projektu udało się także uzyskać przychylność Ministerstwa Młodzieży i Sportu oraz Ministerstwa Kultury – przy tym ostatnim dzięki staraniom działaczy społecznych powstała Rada koordynacyjna ds. wykorzystania języka ukraińskiego we wszystkich sferach życia na Ukrainie. Nad projektem – przy wsparciu specjalistów w dziedzinie języka, na przykład Pawła Hrycenki, dyrektora Instytutu Języka Ukraińskiego Akademii Nauk Ukrainy – pracowano przez cztery miesiące. Pieczę nad pracami sprawował wybitny ukraiński prawnik Wołodymyr Wasylenko (Marusyk 2017; Szamajda 2017;

Semkiw 2017). Projekt poparło sześćdziesiąt organizacji obywatelskich: stworzyły one koalicję na rzecz przyjęcia ustawy o języku państwowym. Za inicjatywą opowiedział się też powstały w 2016 roku Ruch Obrony Języka Ukraińskiego (Ruch zachystu ukraińskiej mowy), stawiający sobie za cel zahamowanie nasilającej się – w opinii działaczy – rusyfikacji (po Euromajdanie) i zapewnienie wszechstronnego rozwoju języka ukraińskiego na całym terytorium Ukrainy (w tym na terytoriach okupowanych: ruch deklaruje, że na tych terenach również posiada swe przedstawicielstwa).

Projekt ustawy o języku państwowym nie był jedynym zgłoszonym pod koniec 2016 roku projektem. Powstały jeszcze dwa konkurencyjne: „o językach w Ukrainie” (nr 5556, projekt Bloku Petra Poroszenki) oraz „o funkcjonowaniu języka ukraińskiego jako państwowego oraz trybie wykorzystania innych języków w Ukrainie” (nr 5669, projekt popierany między innymi przez „Swobodę”). Jednak jedynie projekt ustawy o języku państwowym (nr 5670) proponuje radykalne zmiany w sposobach funkcjonowania języka ukraińskiego. Sam tytuł ustawy wskazuje na specjalną rolę języka ukraińskiego: dla regulacji sytuacji innych języków proponuje się oddzielne ustawy – czyli rozwiązanie podobne do tego, które funkcjonuje w Polsce oraz wielu innych krajach. Język w projekcie ustawy uzyskuje status symbolu, a znieważenie go zrównane jest ze znieważeniem hymnu, flagi i godła państwowego. W projekcie ustawy podkreśla się, że celem jej wprowadzenia jest naprawienie skutków długotrwałej asymilacji, zaś język w tym kontekście postrzegany jest jako ważny czynnik tożsamości narodowej. Język ukraiński w opinii projektodawców to narzędzie integracji społecznej i komunikacji międzyetnicznej – jednak projekt reguluje funkcjonowanie wyłącznie publicznej sfery komunikacyjnej (z wyłączeniem obrzędów religijnych). Obowiązek znajomości języka ukraińskiego i używania go w sytuacjach służbowych ciąży na wszystkich urzędnikach państwowych: nieprzestrzegającym tych nakazów grozi kara grzywny. Karą powtórną jest wyższa grzywna oraz zakaz pełnienia funkcji. Dla kandydatów na stanowiska państwowe (podobnie jak dla osób ubiegających się o obywatelstwo) projekt przewiduje egzamin ze znajomości języka państwowego.



Propozycja legislacyjna zapewnia też obecność języka ukraińskiego we wszystkich sferach życia publicznego i nie pozostawia pola do interpretacji, co oznaczać ma ta obecność. Ukraiński jest językiem sił zbrojnych (w tym np. komend), językiem nauki (pisanie artykułów w językach UE wymagać ma zgody rad naukowych właściwych jednostek), językiem transportu publicznego, służby zdrowia i prowadzenia dokumentacji medycznej, językiem usług i reklamy. Jest też oczywiście językiem mediów i tu wymogi są znacznie surowsze niż w systemach kwotowych. Wszystkie filmy mają być tłumaczone na język ukraiński, w tym tylko 10% może być opatrzonych napisami (warto zaznaczyć, że tradycją tłumaczeń filmowych na język ukraiński jest dubbing: filmy z lektorem są rzadkością, a z napisami uważane są za niepełnowartościowe). Wszystkie afisze, bilety, ekspozycje muzealne i materiały informacyjne powinny być w języku ukraińskim; dotyczy to również książek i księgarni – które (prócz księgarni specjalistycznych) powinny mieć w ofercie 50% wydawnictw ukraińskojęzycznych. Język ukraiński miałby stanowić też domyślny język stron internetowych oraz oprogramowania i interfejsów urządzeń. Projektodawcy zaplanowali powołanie specjalnych instytucji kontrolnych: inspektorów językowych (ze stopniem naukowym przynajmniej doktora), którzy czuwać by mieli nad wykonaniem przepisów ustawy, oraz pełnomocnika ds. obrony języka państwowego, który działałby jak rzecznik praw konsumentów. O kwestie poprawności językowej dbać miałaby Narodowa komisja ds. standardów języka państwowego (Nacjonalna komisja zi standartiw derżawnoji mowy). Przepisy przejściowe mogłyby obowiązywać maksymalnie dwa lata: to czas, w którym politycy i urzędnicy, nieposługujący się językiem ukraińskim, mieliby szansę się go nauczyć.

Projekt ustawy doczekał się krytyki ze strony liberalnych intelektualistów – a więc tego samego środowiska, które popierało ideę „Jednego kraju” ponad podziałami. Historyk Jarosław Hrycak (2017) uznał, że kwestia językowa w obliczu wojny oraz konieczności zwalczania korupcji jest mało ważna, zajmowanie się nią odwraca uwagę od rzeczywistych problemów, a polityka „unaradawiania” może być niebezpieczna w skutkach (Hrycak przywołuje

przykład przymusowej polonizacji Ukraińców z czasów II RP). Zdaniem pisarza Serhija Żadana (2017) projekt ustawy wymierzony jest przeciw językowi rosyjskiemu i uderzy w rosyjskojęzycznych patriotów walczących na froncie przeciw Rosji. Publicysta Pawło Zubjuk zakwestionował rolę języka jako wyznacznika odmienności. Zdaniem publicysty język ukraiński jest również nośnikiem sowieckości: skuteczną ucieczką przed nią może być w opinii Zubjuka (2017) nauka angielskiego.

Przeciw przyjęciu ustawy występują również obrońcy status quo, czyli faktycznej hegemonii języka rosyjskiego na Ukrainie. Inna Bohosłowska, polityk, była członkini Partii Regionów, wyraziła opinię, że ukrainizacja grozi separatyzmem kolejnych regionów. Bohosłowska radzi raczej zachęcać do używania ukraińskiego (np. poprzez ulgi podatkowe dla producentów ukraińskojęzycznych treści) niż zmuszać do niego. Sugerując, że języka ukraińskiego nie trzeba bronić, ale warto go rozwijać – tak aby mógł być przydatnym narzędziem komunikacji w XXI wieku, Bohosłowska faktycznie powieliła dyskryminujące, imperialistyczne stereotypy języka ukraińskiego jako niepełnowartościowego, nie dość rozwiniętego – takiego, który dopiero dzięki określonym zabiegom pełnić będzie mógł rolę pełnoprawnego zasobu komunikacyjnego (Bohosłowska 2017).

Obawy – również wśród zwolenników projektu ustawy – budzi planowany rygoryzm w przestrzeganiu językowych standardów i wprowadzanie instrumentów kontroli państwowej w różnych sferach życia społecznego (Polańska 2017; Kułyk 2017). Sądy tu przytoczone – choć niekiedy sygnowane nazwiskami znanych ukraińskich intelektualistów – są typowe i stanowią powielenie głosów już wielokrotnie wypowiedzianych w dyskusji o kwestii językowej. Również argumentacja zwolenników ustawy nie przynosi nowych i nieznanych wcześniej debacie społecznej racji. Wskazywana jest niesymetryczność relacji między Ukrainą a Rosją w stosunku państwa do „językowych mniejszości” (Rosja ich nie uprzywilejowuje, por. Portnykow 2017) oraz między pozycjami języka rosyjskiego i ukraińskiego: nieradykalne działania na rzecz tego ostatniego uznane zostają za niemające szans na powodzenie (Kułyk 2017).

Zwolennicy ustawy wskazują na rozmaite pozytywne skutki jej implementacji, takie jak praca dla ukraińskich filologów, uporządkowanie różnych sfer życia czy szanse na naukę języka ukraińskiego dla dzieci rosyjskojęzycznych (Podolak 2017; Lubka 2017), jednak podstawowym ich argumentem pozostaje sytuacja wojenna – czyniąca konfrontację żywiołu ukraińskiego i rosyjskiego wyrazistszymi i pilniejszymi do uregulowania. W tym kontekście ustawa bywa uznawana za element mobilizacji wojennej, radykalną odpowiedź na zagrożenie rosyjskie (Daciuk 2017); język zaś postrzegany jest jako element frontu, pozwalający odróżnić przyjaciół od wrogów (Małko 2017), atut w walce z wpływem rosyjskim (Zanoz 2017). Podobną opinię formułuje Serhij Osnacz, aktywista Odsieczy (Semkiw 2017): „Mówić o tym, że ustawa jest przymusem, można wyłącznie w tym sensie, że każda ustawa jest przymusem. Jednak żeby uregulować pewną sferę stosunków społecznych, potrzebne jest pole prawne. Język nie jest sferą, którą można porzucić na pastwę losu, zwłaszcza kiedy na język wywierany jest zabójczy wpływ zewnętrzny. 25 lat w niepodległej Ukrainie język ukraiński był pozostawiony na pastwę losu i widzimy, do czego to doprowadziło, jaki cios został zadany ukraińskiej tożsamości i informacyjnemu czy nawet kulturowemu bezpieczeństwu oraz jak przekształciło się to w okupację całych regionów oraz groźbę utraty państwa”.

W świetle podjętej przez nas próby rekonstrukcji zdarzeń i opinii tezę o wzmocnieniu pozycji języka ukraińskiego w sytuacji wojny z Rosją, która wyrażana była niekiedy w literaturze przedmiotu (Lelonek, Winiarczyk-Kosakowska 2015), można uznać za wątpliwą. Wpływ wojny na status języka ukraińskiego jest niejednoznaczny: nasilają się zarówno ruchy jego obrony, jak i tendencje przeciwnie. Wydaje się jednak, że to nie polaryzacja opinii społecznej i sytuacja wojenna wpłynęły na radykalizm sformułowań w projekcie ustawy o języku państwowym (o ile w kontekście podobnych ustaw funkcjonujących w innych krajach uważać je można w ogóle za radykalne). Poszczególne zapisy ustawy są owocem doświadczeń działaczy społecznych: ich codziennych zmagani w sferze języka, nie zaś abstrakcyjnego namysłu systemowego. Projekt ustawy postrzegać można jako zapis działań i celów

aktywistów, ujęty w język prawa. W tym sensie projekt stanowi logiczną kontynuację tych przedsięwzięć. Skuteczna polityka językowa jest bowiem wielowymiarowa: prócz aktów prawnych istotną rolę odgrywają przekonania i praktyki językowe (Linda-Grycza 2016). Aktywiści językowi zaczęli swą pracę w sferze przekonań i praktyk, przeciwstawiając się językowemu modelowi „grawitacyjnemu”. W modelu grawitacyjnym (model taki funkcjonuje np. w Indiach<sup>5</sup>) o centralnej pozycji i sile przyciągania danego języka decyduje jego status i prestiż. Językowi centralnemu i podrzędnym przyporządkowane są inne segmenty życia społecznego (Widła 2016). Przewyciężenie modelu grawitacyjnego to uobecnienie języka ukraińskiego we wszystkich sferach życia – deklarowany cel wszystkich opisywanych tu ruchów. Ostatnia dekada ich działań to konsekwentne próby wprowadzania języka ukraińskiego w coraz to nowe segmenty życia społecznego za pomocą różnych narzędzi – próby stworzenia warunków, w których zmiana przekonań i praktyk miałaby szanse powodzenia.

Pole aktywności ruchów społecznych na rzecz języka to pole obywatelstwa kulturowego – a więc obywatelstwa definiowanego inaczej niż dotychczas: nie przez prawa społeczne i polityczne, uczestnictwo we wspólnocie pamięci i rytach dyscyplinarnych, a przez poczucie przynależności i realizację praw kulturowych w życiu codziennym (Stevenson 2003). W definiowaniu obywatelstwa kulturowego istotny udział mają właśnie ruchy społeczne; staje się ono istotnym pojęciem dla opisu transformacji i konfliktów społecznych. Bywa ujmowane jako proces uczenia się (Delanty 2007) i to ujęcie dobrze opisuje prezentowane w tym tekście ruchy. Definicje tożsamościowe ugruntowują się, krystalizują lub zmieniają (na przykład w przypadku osób rosyjskojęzycznych przechodzących na język ukraiński) w społecznym działaniu. Wypracowane formuły tego działania i tworzone przez nie sposoby myślenia cechuje

---

<sup>5</sup> W Indiach to status i prestiż języka angielskiego, „siła przyciągania” (a nie tylko jego funkcjonalność jako języka międzykulturowej komunikacji) decyduje o używaniu go zamiast języków lokalnych. Intensywność użycia innych języków zależy od ich miejsca w hierarchii prestiżu oraz ich statusu urzędowego (oficjalny język lokalny, język nauczany w szkole itp.).

duża społeczna trwałość i tendencja do powielania – są podejmowane poprzez kolejne grupy i przedsięwzięcia medialne. Również projekty ustaw – nawet gdy nie zostają przyjęte – stanowią kapitał symboliczny i polityczny, który będzie wykorzystywany przez wiele lat<sup>6</sup>. Tym samym przyglądanie się ruchom społecznym w dłuższej perspektywie czasowej – bez nadmiernego koncentrowania się na ich incydentalnych sukcesach i porażkach – pozwala trafniej rozpoznać dynamikę procesów politycznych i potencjały aktorów społecznych.

## Bibliografia

- Aktywisty spijmaly Poroshenka na brehni pro ukrajinsku mowu na produkcji Roshen* (2012), „Texty”, [http://texty.org.ua/pg/news/LPB2/read/42029/Aktyvisty\\_spijmaly\\_Poroshenka\\_na\\_brehni\\_pro\\_ukrajinsku](http://texty.org.ua/pg/news/LPB2/read/42029/Aktyvisty_spijmaly_Poroshenka_na_brehni_pro_ukrajinsku) [12.01.13]
- Baziuk T. (2016), *Swiatoslaw Lityńskij: „Ukrajinska stala mowoju uspichu”*, „Zbruc”, <http://zbruc.eu/node/58464> [9.11.2016]
- Bhabha H. (2010), *Miejsca kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Bohosłowska I. (2017), *Kakaja jazykowaja politika nużna Ukrainie / Jaka mowna polityka potribna Ukrajini?*, „Ukrajinska Prawda”, [http://blogs.pravda.com.ua/authors/bogoslovskaja/588758c58fb03/view\\_print/](http://blogs.pravda.com.ua/authors/bogoslovskaja/588758c58fb03/view_print/) [24.01.2017]
- Charmaz K. (2009), *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Czernysz O. (2015), *Chto i nawiszczu zawisyw Kyjiw bilbordamy z cytatamy Liny Kostenko*, „Depo.ua”, [http://ukrop.depo.ua/ukr/molodoy\\_ukrop/ht](http://ukrop.depo.ua/ukr/molodoy_ukrop/ht)

---

<sup>6</sup> 23 maja 2017 roku Rada Najwyższa Ukrainy przegłosowała ustawę przywracającą kwoty na telewizyjną produkcję w języku ukraińskim (75% dla kanałów ogólnokrajowych, 50% dla kanałów regionalnych, z wyliczeniem licznych wyjątków od tej reguły). Przez aktywistów na rzecz języka ukraińskiego ustawa ta interpretowana jest jako działanie prowadzące do wyciszenia debaty o języku i spowalniające bardziej radykalne reformy na tym polu.

- o-i-navishcho-zavisiv-kiyiv-bilbordami-z-tsitatami-lini-kostenko-19112015203600 [26.11.2015]
- Daciuk S. (2017), *Na wijni jak na wijni*, „Ukrajńska Prawda”, [http://blogs.pravda.com.ua/authors/datsuk/589443ced69dd/view\\_print/](http://blogs.pravda.com.ua/authors/datsuk/589443ced69dd/view_print/) [3.02.2017]
- Delanty G. (2007), *Citizenship as a learning process. Disciplinary citizenship versus cultural citizenship*, „Eurozine”, <http://www.eurozine.com/citizenship-as-a-learning-process/> [7.03.2017].
- Duman W. (2017), *Spilnota „I tak pojmut!” efektywno perekonuje biznes spilkuwatysia ukrajńskoju*, „Texty”, [http://texty.org.ua/pg/article/editorial/read/43757/Spilnota\\_Y\\_tak\\_pojmut\\_jefektywno\\_perekonuje\\_biznes](http://texty.org.ua/pg/article/editorial/read/43757/Spilnota_Y_tak_pojmut_jefektywno_perekonuje_biznes) [27.02.2013]
- Godlewski G. (2016), *Antropologia praktyk językowych: wprowadzenie*, w: *Antropologia praktyk językowych*, (red.) Godlewski G., Karpowicz A., Rakoczy M., Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa
- Hałajko J. (2016), *O naturze wpływu rosyjskiego na ukraińską telewizję*, w: *Inne wymiary polityki*, (red.) Marciniak W., Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa
- Hołub A. (2017), *Czysła pro słowa. Czy hotowe suspilstwo do peretworeń u mownij polityci*, „Ukrajński Tyżdeń”, nr 184, <http://tyzhden.ua/Society/191481> [5.05.2017]
- Hrycak J. (2017), *Kineć rewoluciji?*, „Radio Swoboda”, <http://www.radiosvoboda.org/a/28307664.html> [14.02.2017]
- Kułyk W. (2010), *Dyskurs ukrajńskich medij: identyczności, ideologii, władni stosunki*, Krytyka, Kyjiw
- Kułyk W. (2017), *Nowa sprobna zakonu pro mowu*, „Zbruč”, <http://zbruc.eu/node/62309> [15.02.2017]
- Kułyk W. [Kulyk V.] (2013), *Language Policy in the Ukrainian Media: Authorities, Producers and Consumers*, „Europe-Asia Studies”, Vol. 65, No. 7
- Kułyk W. [Kulyk V.] (2016), *Language and identity in Ukraine after Euro-maidan*, „Thesis Eleven”, Vol. 136 (1)

- Lelonek A., Winiarczyk Kossakowska M. (2015), *Problematyka tożsamości w wymiarze religijnym i językowym na Ukrainie w kontekście specyfiki regionalnej*, „Zeszyty Naukowe AON” nr 3 (100)
- Linda-Grycza K. (2016), *Polityka językowa w ujęciu formalnoprawnym i etnograficznym, na przykładzie hiszpańskiego regionu Katalonii i jego mieszkańców*, „Etnografia Polska” nr 60, z. 1-2
- Loomba A. (2011), *Kolonializm/Postkolonializm*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań
- Lubka A. (2017), *Zakon pro mowu – szans dla ditej iz rosijskomownych rodyn znaty ukrajinsku*, „Radio Swoboda”, <http://www.radiosvoboda.org/a/28317659.html> [19.02.2017]
- Małko R. (2017), *Nedruhorjadna mowa*, „Ukrajinskyj Tyzdeń”, nr 4, <http://tyzhen.ua/Society/183943> [21.02.2017]
- Marusyk T. (2017), *Ukrajinska mowa. Czomu raptom aż try zakonoproekty*, „Radio Swoboda”, <http://www.radiosvoboda.org/a/28294955.html> [7.02.2017]
- Moser M. (2014), *Language Policy and the Discourse on Languages in Ukraine under President Viktor Yanukovich (25 February 2010 – 28 October 2012)*, ibidem-Verlag, Stuttgart
- O językach w Ukraińskiej SRR (1989), ustawa z 28 października 1989 r. <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/8312-11> [12.03.2017]
- O zasadach państwowej polityki językowej, ustawa z 3 lipca 2012 r., <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/5029-17> [12.03.2017]
- Olszański T.A. (2012), *Problem językowy na Ukrainie. Próba nowego spojrzenia*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa
- Podolak I. (2017), *Zakon pro derżawnu mowu: pryjnyaty realnist’*, „Radio Swoboda”, <http://www.radiosvoboda.org/a/28270385.html> [1.02.2017]
- Polańska J. (2017), *Ukrajina i derżawna mowa. U Werchownij Radi aż try zakonoproekty*, „Radio Swoboda”, <http://www.radiosvoboda.org/a/28253229.html> [24.01.2017]

- Portnykow W. (2017), *Wijna proty Ukrainy. Wbywstwo biblioteki i ukrajinska mowa*, „Radio Swoboda”, <http://www.radiosvoboda.org/a/28317304.html> [18.02.2017]
- Projekt ustawy o funkcjonowaniu języka ukraińskiego jako państwowego oraz trybie wykorzystania innych języków w Ukrainie nr 5669 z 19.01.2017*, <http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc34?id=&pf3511=60952&pf35401=412641> [12.03.2017]
- Projekt ustawy o językach w Ukrainie nr 5556 z 19.12.2016*, <http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc34?id=&pf3511=60750&pf35401=410512> [12.03.2017]
- Projekt ustawy o języku państwowym nr 5670 z 19.01.2017*, <http://w1.c1.rada.gov.ua/pls/zweb2/webproc34?id=&pf3511=60953&pf35401=412642> [12.03.2017]
- Remowska O. (2013), „*Hnyłyj kabak*”: *tut ne howoriat' ukrajinskoju*, „Radio Swoboda”, <http://www.radiosvoboda.org/articleprintview/24930106.html> [18.03.2013]
- Said E. (2009), *Kultura i imperializm*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Semkiw W. (2017), *Kyjiv ne bude „Kijewom”*, „Zbruc”, <http://zbruc.eu/node/62043> [11.02.2017]
- Stanowyszcze ukrajinskoji mowy w Ukraini w 2016 roci* (2016), <http://dobrovol.org/article347/> [10.05.2017]
- Stevenson N. (2003), *Cultural Citizenship. Cosmopolitan Questions*, Open University Press, Glasgow
- Suwora ukrajinizacija uspiszno krokuje Kyjewom. Infografika* (2013), „Texty”, [http://texty.org.ua/pg/news/jesfor/read/43593/Suvora\\_ukrajinizacija\\_uspishno\\_krokuje\\_Kyjevom\\_Infografika](http://texty.org.ua/pg/news/jesfor/read/43593/Suvora_ukrajinizacija_uspishno_krokuje_Kyjevom_Infografika) [19.02.2013]
- Swidłow S. (2016), *Stanowyszcze ukrajinskoji mowy w ukrajinskomu sehmenti internetu*, <http://language-policy.info/2016/10/stanovysche-ukrajinskoji-movy-v-ukrajinskomu-sehmenti-internetu/> [10.05.2017]



- Szamałda T. (2017), *Mowa na czasi. Jak rozrobienyj hromadskistiū zakonoprojekt „Pro derżawnu mowu” (№5670) zminyť Ukrajinu*, „Texty”, [http://texty.org.ua/pg/article/textynewseditor/read/74505/Mova\\_na\\_c\\_hasi\\_Jak\\_rozrobienyj\\_gromadskistu\\_zakonoprojekt](http://texty.org.ua/pg/article/textynewseditor/read/74505/Mova_na_c_hasi_Jak_rozrobienyj_gromadskistu_zakonoprojekt) [14.02.2017]
- Wendland M. (2015), *Słowo wstępne. Historia komunikacji na tle innych dyscyplin nauk społecznych i humanistycznych*, w: *Historia idei komunikacji*, (red.) Wendland M., Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań
- Widła H. (2016), *Zmierzch bilingwizmu i jego skutki*, w: *Interdyscyplinarne ujęcia wielojęzyczności i międzykulturowości*, (red.) Jaroszevska A., Smuk M., „Neofilolog” nr 47/1
- Wypusk wydawnyczoji produkciji w Ukraini* (2016), [http://www.ukrbook.net/statistika\\_.html](http://www.ukrbook.net/statistika_.html) [10.05.2017]
- Young R. (2012), *Postkolonializm. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Zanoz Z. (2017), *Ukrajńska mowa – perewaha w informacijnij wijni z Rosijeju*, „Radio Swoboda”, <http://www.radiosvoboda.org/a/28255922.html> [25.01.2017]
- Zasławska M. (2013), *Diłowa rozmowa. Miżnarodni ta witeczyzniani kompaniji iħnorujut’ ukrajinomownych spożywaczziw*, „Ukrajński Tyżdeń”, nr 11, <http://tyzhden.ua/Society/74644> [29.03.2013]
- Zubjuk P. (2017), *Nacija – ce ne tilky mowa. Jak wteky wid „russkoho mira”*, „zaxid.Net”, [http://zaxid.net/news/showNews.do?natsiya\\_\\_tse\\_ne\\_tilki\\_mova&objectId=1416770](http://zaxid.net/news/showNews.do?natsiya__tse_ne_tilki_mova&objectId=1416770) [03.02.2017]
- Żadan S. (2017), *U nas widbuvajet’sia borot’ba ne za ukrajńsku mowu, a proty rosijskoj*, „Nowoje Wriemja”, nr 4, <http://nv.ua/ukr/ukraine/politics/zhadan-u-nas-vidbuvajetsja-borotba-ne-za-ukrajinsku-movu-a-pro-ti-rosijskoji-587361.html> [07.03.2017]